KURJER WARSZAWSKI.

Środa.
Dnia 19 (31) Sierpnia.— Rok 1853. № 227. Jutro, ŚŚ. Idziego Opata, i Wiktora B.

Wczoraj, w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, zaczęła się *Nowenna* do N. MARJI PANNY, z porządku czwarta, poprzedzająca Uroczystość *Narodzenia* N. MARJI PANNY, która jak zwykle, aż po dzień samej Uroczystości, odprawiać się będzie po skończonej Wotywie o godzinie 9tej.— Xiążeczki z *Nowennami* dostać można w Zakrystji tegoż Kościoła codziennie: a zebrane za takowe pieniądze, przeznaczone zostaną na reparację Ołtarza Śgo ANTONIEGO *Padewskiego*, w dniu 26 b. m. i r., rozebranego.

Liczbę pięknych i w całem znaczeniu wzniosłych religijnych utworów, powiększyło w tych czasach nowe dzieło muzyczne, p. n.: ZDROWAŚ MARJA, (tercet na same głosy), utworu P. Ign: *Komorowskiego*, które po raz pierwszy wykonane było na chórze Kościoła XX. *Pijarów*, w Niedzielę, w czasie Nabożeństwa. Dzieło to pod każdym względem godne jest zaszczytnego wspomnienia, a znawcy stawiają je na równi z najpierwszemi w tym rodzaju utworami. Jednocześnie wykonano także dnia tego, oprócz Mszy *Steklina*, kwartet utworu J. Z., i AVE MARIA *Troschla*.

(*Dalszy ciąg Ukazu* NAJWYŻSZEGO *o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich*). Otrzymali: PP. Stanisław *Żychowicz*, b. Zawiadowca Węglarstwa i wyrobu drzewa, Oddziału Samsonów i Szydłowiec w Okręgu Górniczym Wschodnim, rs. 105. Tom: *Żymankowski*, b. Strażnik Celno-graniczny w Okręgu Vtym, do pensji rs. 22 k. 50, dodatek rs. 37 k. 50. Urban-Józef-Ign: *Mikulski*, b. Adjunkt Kancelarji Wydziału Górnictwa przy Kom: R. P. i Skarbu, rs. 135. Zofja z Sadowskich *Wojcicka*, Wdowa po Rendancie Składu Głównego Stępla w Radomiu, i ich dzieci, rs. 187 k. 50, w połowie dla Wdowy, w połowie dla dzieci. Jan-Sylw: *Ossowski*, b. Poborca Komory Celnej 2giej kl: Pyzdry, rs. 93 k. 75. Szymon *Dembiński*, b. Kontroler Kassy Ptu Kaliskiego, rs. 111 kop. 27. Stan: *Kosiński*, b. Rewizor Skarbowy Okręgu Wartskiego, rs. 900. Dawid-Lud: *Bamberg*, b. Buchalter Administracji fabryk żelaznych Rządowych, a następnie b. Rewizor przy Administracji dochodów Skarbowych tabacznych, do pensji rs. 450, dodatek rs. 180. Antoni *Nowosielski*, b. Expedytor Rogatek Warszawskich, do pensji rsr. 240, dodatek rsr. 30. (D. c. n.)

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał niniejszem żyda Judkę Michla, syna Hersza i Hindy małżonków *Hejflich*, przed 8 laty z pod Nru 1795 zbiegłego, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował; a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Ze sprawozdania Towarzystwa Literackiego w *Estonji*, dowiadujemy się, że w liczbie darów otrzymanych przez toż Towarzystwo w r. z., znajduje się mnóstwo przedmiotów ciekawych, pochodzących z podróży odbytej w około świata, przez Admirała *v. Krusenstern*, a zebranych w *Chinach*, *Japonji*, *Kamczatce*, na wyspach *Aleuckich*, *Sandwich* i *Marquesas* przez Jenerała piechoty *Friederici*.

JW. Jenerał-Lejtnant Wasili *Bibikow*, przybył z *Drezna* do *Warszawy*.

Dzisiejszej nocy rozstała się z tym światem ś. p. Izabella z Jasińskich *Grabowska*, Właścicielka domu przy ulicy *Miodowej* (dawniej *Tepera*.)

Radca Honorowy, Wojciech *Kochanowski*, b. Archiwista Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, następnie Emeryt, przeżywszy lat 78, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*, w dniu 2gim Września r. b., o godz: 5ej po południu odbyć się mającą.

Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Ignacego *Wojciechowskiego*, Rz: Rad: Sta:, Członka Dep: Warsz: Rz: Senatu, odbędzie się o godzinie 9tej z rana, żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*.

Pojutrze, to jest dnia 2go Września r. b. o godz: 8mej z rana, w Kościele Parafjalnym Śgo KRZYŻA, odprawiać się będzie Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Antoniego *Leszczewskiego*.

W dniu 9tym b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, zszedł z tego świata w mieście *Radomsku*, w 65 roku życia, ś. p. Korneli *Wide*, b. Kapitan b. W. P., Kawaler Orderu *Legji honorowej*, ozdobiony Znakiem XV-letniej nieskazitelnej służby.

W dniu 19 b. m., zszedł z tego świata, w 73 roku życia, ś. p. Jan-Karol *Polaczek*, Obywatel, b. Radny Magistratu miasta Gubernjalnego *Lublina*, Kawaler Orderu Śgo STANISŁAWA. Za spokój Jego duszy, pojutrze, o godzinie 9½ rano, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które, pozostałe Dzieci i Wnuki, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

Pan *Rejchardt*, missjonarz *Izraelski*, po rocznym pobycie w *Jerozolimie*, bawi obecnie w *Londynie*. W *Galilei*, gdzie podróżował z *Nikolsonem*, w górach między *Akką* i *Nazaretem*, natrafił on na wieś *Bukeah*, zamieszkałą przez samych tylko wyznawców *Mojżesza*, oddających się wyłącznie rolnictwu. Według jego mniemania, odkryci przez niego synowie *Izraela*, mają zamieszkiwać tamże od chwili zburzenia *Jerozolimy*, a odcięci będąc od wszelkich innych plemion, mówią tylko po *hebrajsku* i *arabsku*. O ile fakt ten zasługuje na wiarę, nie wiemy, zdaje się bowiem, że ludność taka musiałaby się przez tyle wieków rozmnożyć znacznie,

a gdzież w takim razie podział się przybytek owej ludności?

Że potęga miłości macierzyńskiej, silniejsza jest stokroć niż wszelkie inne uczucia, świeży przykład mamy na Ludwice *Czyżewskiej*, żonie Pocztyljona z *Sękocina*, a Matce trojga dziatek, z których dwoje są bliźniętami. Skutkiem bowiem uderzenia od konia, Mąż jej podpadł chorobie, i umieszczony został w Szpitalu Śgo Rocha, w którym dotąd się znajduje. Tym sposobem żona jego pozostawiona bez wszelkiej pomocy, idąc za radą Przyjaciół, przybyła do *Warszawy*, w celu oddania a raczej podrzucenia bliźniąt do Szpitala Dzieciątka JEZUS. Z boleścią serca zgodziła się na ten zamiar, do którego zmuszała ją myśl głodu i nędzy; ale gdy nadeszła chwila wykonania tego, odezwało się w jej łonie serce macierzyńskie, i z gorzką łzą w oku a nadzieją w BOGU, odstąpiła od tego zamiaru. Tym czasem potrzeby, owe nieodstępne towarzyszki dni naszych, wciskały się jak widma do jej miejsca przytułku, które znalazła przy ulicy *Śliskiej*, w domu Stolarza, pod Nr 1484, i znowu ją nagliły do wykonania pierwszego zamiaru. Lecz zaledwie stanęła przed tym przybytkiem opieki niemowląt, wnet słodkie Imie Dzieciątka JEZUS, przywiodło jej na pamięć dwoje małych *dzieciątek*, i znowu ozwało się serce macierzyńskie, i dopomniało się o swoje prawa. Otuliła je zatem jeszcze silniej jak przed tem, i wróciła do domu, karmiąc tylko łzami dwoje biednych istotek, których los dotąd się waży!

Odkryta przez P. *Arago* w *Paryżu*, *kometa*, około *Niedźwiedzia*, o której głoszą teraz gazety *francuzkie*, jest to ta sama która jest widzialna w *Warszawie*, tylko że w chwili odkrycia jej przez P. *Arago*, znajdowała się ona w konstellacji *Niedźwiedzia*, tak jak za ukazaniem się u nas, przeszła już potem w konstellację *Lwa*. Teraz *kometa* rzeczona, coraz trudniej będzie widzianą; wczoraj zaszła już pod poziom o godz: 8ej wieczorem, a zachodząc codzień wcześniej, niedługo skryje się jednocześnie z zachodem *Słońca*.

Jutro, jako w dzień Śgo Idziego, przypada walny jarmark w *Łęczny*.

P. Adam *Prażmowski*, Pomocnik Dyrektora tutejszego Obserwatorjum Astronomicznego, opuścił *Warszawę*, udając się do Cesarstwa, w celu prowadzenia prac geodezyjnych.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 15; za *dukaty hol:* nowe ważne, dają rs. 2 kop: 97; za *listy zastawne* IIgo okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 76, dają rs. 14 k. 74; wartość kuponu kop: 11¹/₃.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po 2m akcie Opery *Purytanie*, Panna *Spezia* 2-kroć, oraz PP. *Butti* i *Brémond;* po *Tańcach Perskich* Wszyscy, i oddzielnie Panna Anna *Straus* 6-kroć, i P. *Meunier;* po Balecie *Wesele w Ojcowie*, Panny: Karolina *Straus* i *Damse* po 2-kroć.

Podług ostatnich obliczeń, ludność *Finlandji*, wynosiła głów 1,660,763.

W roku 1851 urodziło się w *Finlandji* 61,009 dzieci; z tych 832 *bliźniąt*, a 8 *trojaków*.

Anglja. — W *Kalkucie* ogłoszoną została w końcu z. m. proklamacja Gubernatora Jen: *Indji Wschodnich*, donosząca, że wojna z *Birmanami* jest już ukończona, pokój zawarty, blokada rzek zniesiona, dawne stosunki handlowe przywrócone, armja przestaje być na stopie wojennej; w *Pegu* tylko korpus zostawia się potrzebny dla obrony. Dowództwo w zdobytych na *Birmanach* prowincjach, otrzymują: Jenerał *Cheape* w *Prome*, a Jenerał *Steel* w *Pegu*. Widać, że się już nie obawiają wojny, kiedy żonom Oficerskim pozwalają do mężów jeździć, wprawdzie nie dalej jak do *Rangun*. Wojna ta jednak niemało kosztowała; Oficerów samych zginęło 60 (powiększej części z chorób pomarli), 44 jest ranionych, a 99 wraca jako czasowi lub wieczni inwalidzi. — Ministrowie wszyscy rozjechali się już na wieś, tylko Lordowie *Clarendon* i *Aberdeen* bawią w stolicy. — *Londyn* wyludnił się nieco, za to *Dublin* jest przepełniony; w hotelach stancji dostać nie można, a najmniejsze prywatne mieszkanie, drogo płacić trzeba. Zapowiedziane odwiedziny Królowej, tak tam gości ściągają. Magistrat porobił już przygotowania; illuminacje ograniczą do placów i gmachów publicznych; fajerwerków nie będzie, przez ostrożność z powodu wystawy. — Jenerałowie naradzają się nad zmianą mundurów w armji na stosowniejsze jak dzisiejsze, zwłaszcza w artyllerji i piechocie; czerwone fraki podobno skasują; oprócz tego, zmienią kaszkiety. Ważną też kwestję stanowią wąsy; starzy Oficerowie dowodzą, że charakterystykę żołnierza *angielskiego*, ów brak wąsów stanowi; młodzi są za wąsami. — W *Walji* odkryto żyły złota na głębokości 5 stóp pod ziemią. — Składka na instytut dobroczynny imienia *Wellingtona*, dała już fundusz 105,000 funt: szt:, a ciągle się powiększa. — Z *Kantonu* otrzymano wiadomości, że handel ożywił się tam nieco; wojska Cesarsko-*Chińskie* uderzyły na powstańców w *Amoy*, ale bez żadnego skutku. (Neue Pr: Ztg. — Jour: de St: Pet:).

Austrja. — Rada miejska *Wiednia* zajmuje się projektem budowy wielkiego szpitala cywilnego. — Spodziewają się w bardzo krótkim czasie dekretów, regulujących podobnie jak w *Lombardji*, stan oblężenia i w innych prowincjach. — Z *Pesztu* donoszą, że tameczny jarmark sierpniowy, najważniejszy w roku, dobrze idzie. — Z *Czarnogórza* donoszą, że Xżę *Danilo* udał się do wód morskich w *Perzago*, z tamtąd odwiedzi on inne prowincje; zwiedził też i *Grahowo;* tam miał do *Grahowianów* mowę. — Z *Ischl* donoszą, że 22go b. m. Wysocy bawiący tam goście, w 10 powozach udali się na spacer do *Steeg*, (Cesarz jechał z swą Narzeczoną); za powrotem (wodą), był bal wielki; wieśniaków tłumy do *Ischl* przybywają, by mogli ujrzeć Narzeczoną Cesarza. (Lloyd).

Gazeta *Czas* donosi, że w upłynionym tygodniu odbył się w *Wiedniu*, ślub Hr: *Ledóchowskiego*, Feld-Marszałka Porucznika i Szambelana J. C. K. Apostolskiej Mości, z Panną Leopoldyną *Bäuerle*, Córką znanego Redaktora P. Adolfa *Bäuerle*.

Belgja. — Ojciec Śty przesłał Xciu *Brabantu*, ułamek drzewa ze Żłobu ZBAWICIELA. Relikwję tę doręczył Xięciu na audyencji prywatnej, Xiądz *Gonella*, Nuncjusz Apostolski. — Xiążę i Xiężna *Brabantu* odwiedzili grób Królowej *Belgji* w *Laeken*. — Fajerwerk spalony w *Bruxelli*, z powodu zaślubin Xięztwa *Brabantu*, był dziełem P. *Ruggieri*, syna słynnego Ogniomistrza *Ruggieri* w *Paryżu*. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż 25 Sierpnia*. — Kwestja zbiorów i żywności, mocno znowu giełdę zajmuje; żniwo we *Francji* wypadło bardzo średnio; w *Algierji* na brzegach źle zupełnie; wewnątrz osady, zboże było piękne, ale pokolenia koczujące, nieprzyszły na czas żniwa, i tak wszystko zmarnowało się. *Francja* w tym roku wiele będzie musiała wydać na kupno ziarna. Jeżeli jednak rząd nieuczciwą spekulację powściągnie, a może to zrobić, i głodu, a nawet zbyt wielkiej drożyzny, spodziewać się nie należy. — Cesarz i Cesarzowa w *Dieppe* takie spotykają przyjęcie, że jeden z dzienników tamecznych przemawia do ludności, by się miarkowała w swym zapale i pozwoliła przynajmniej Cesarstwu spacerować swobodnie. Powodem ostatniej słabości Cesarzowej, były nie zdrowe ostrygi. — Pogłoska o małżeństwie Xcia *Napoleona* z jedną z córek Królowej *Krystyny*, ciągle krąży; Xiążę przez *Hawr*, udaje się do *Dieppe*; wielu w tem widzi potwierdzenie tej pogłoski, ale się mylą, bo właśnie Xiążę wysiadać będzie w *Dieppe*, gdy Królowa *Krystyna* wróci do *Malmaison*. Przed odjazdem, Xiążę da wielki obiad. — W *Perigueux* w tych dniach z wielką uroczystością odkryją statuę Marszałka *Bugeaud*. — Minister marynarki, rozkazał kończyć trzy okręta linjowe, budujące się w *Rochefort*: *Ulm*, *Louis XIV*, *Turenne*; zaraz po spuszczeniu na wodę tych okrętów, budowę nowych 3ch w tych samych warsztatach rozpoczną. Gdyby do rychłego ukończenia za mało było robotników, to ma być temu zaradzonem poborem. Rozkazano też robić machinę o sile 900 koni dla jednego z tych okrętów. — Wczoraj Marszałek *Magnan*, odbył na dolinie *Satory*, wobec przysłanych tu na manewra Oficerów *Austrjackich*, rewję wojsk stojących obozem na dolinie *Satory*. Po śniadaniu, Marszałek z swemi gośćmi chodził po obozie; pytał żołnierzy, czy są kontenci, czy dobry wikt mają, etc. Kilku nawet kazano zdejmować obówie, a oficerowie zagraniczni nie mało zdziwieni byli, widząc, że nie tylko żołnierze mają doskonałe nie przemakające trzewiki, ale że noszą jeszcze bardzo dobre czyste niciane skarpetki. — Roboty około *Luwru* niezmiernie szybko naprzód postępują; teraz pracuje 2,232 robotników. — Wczoraj policja około *Palais-Royal*, schwytała przeszło 50 drobnych kieszonkowych złodziei, którzy byli prawdziwą plagą tej dzielnicy miasta. — Hr: *Montholon*, o którego skonie donieśliśmy, towarzyszył *Napoleonowi* na wyspę Stej Heleny, i był mianowany pierwszym jego Exekutorem testamentowym. (Ind: Bel: — Jour: des Deb:).

Paryż 26go Sierpnia rano, (dep: teleg:) — Wczoraj wojskowa deputacja *Austrjacka*, asystowała na dolinie *Satory*, rewji przedstawiającej bitwę pod *Isly*. (St: Anz:).

Hiszpanja. — Obietnicy ukończenia kolei żelaznej północnej w ciągu lat 2ch, nikt nie wierzy. Spekulanci i bankierowie na tych kolejach zarobią to pewna, ale pieniądze z zagranicy chyba wpłyną, bo tu o akcjonarjuszów trudno; pieniądz wprawdzie jest, ale nie ma wiary dobrej. *Madrytowi* brak np. wody, zebrano więc summę potrzebną do założenia wodociągów; zebrano nawet więcej podobno, ale pieniądz leży, wodociągów nie ma, a dziś przy niesłychanem gorącu mieszkańcy muszą pić wodę zepsutą i mięszać ją z wodą dobrą, z czego liczne wywiązują się choroby. — Ciągle mówią o gabinecie *Sartorius*, ale temu nie można wierzyć. (Neue Preus: Ztg).

Niemcy. — W dniu 17 z. m., Dr *Conradi*, Profesor Uniwersytetu w *Gettyndze*, obchodził *50-letni jubileusz* profesorstwa w tym naukowym zakładzie. Dnia 17 Sierpnia 1803 r., mianowany on został Profesorem przybranym (privat docent), a we dwa lata późnicj Profesorem rzeczywistym katedry *pathologji* i *therapeutyki*, i odtąd nauki te ciągle wykładał. (J. d. Deb:).

Stany Zjednoczone. — Robotnicy w liczbie 100 pracujący przy budowie kolei żelaznej *Chicago* i *Mississipi*, mieszkają we wsi przenośnej składającej się z kilkunastu domów zbudowanych w formie wagonów, które w miarę postępu robót, posuwają się na szynach. Stado krów pasie się w okolicznych łąkach i dostarcza robotnikom pożywienia. Gdy się wieś posuwa, krowy wpędzane są do stajni wagonowej, i razem przewożą się. (Jour: des Debats).

Włochy. — Papież od niejakiego czasu znowu jest nieco cierpiący. — Komendant *Austrjacki* w *Bolonji* ogłosił, że ponieważ wielu jeszcze broń przechowuje, a pozbyliby się jej chętnie, gdyby wiedzieć jakim sposobem, pozwala więc składać tę broń władzom do 15 Września r. b.; po tym terminie czekają ukrywających surowe kary. — W zatoce *Spezia* Komodor *Amerykańskiej* fregaty *Cumberland*, na pokładzie swego okrętu, dawał bal na cześć Królowej *Sardyńskiej*; bal ten był nadr świetny. (Schles: Ztg).

Rozmaitości. — Do rzędu osób, którym BÓG długiej dozwolił starości, należy także Nadleśniczy *Wężyk*, zmarły w *Zębowie* w Wielkiem Xięztwie *Poznańskiem*, który dosięgnął lat **102** wieku. Na kilka dni przed śmiercią, odbywał on jeszcze pół-milową drogę piechotą. — Wjeżdżając w granice *Szląską*, spotkamy olbrzymie zakłady; niezliczone dymią kominy, warczą koła, stukają młoty, a ludzie okopceni, opyleni, istne *Cyklopy*, obraz pracy i znojów czynią dotykalnym; węgle *szląskie* zasilają ruch kolei żelaznych w głębi *Austrji*, a cynk *szląski*, zamorski zyskuje odbyt. Między tym ludem czysto-materjalnym, o zarobku tylko i zysku myślącym, fortuna, traf, dozwoliły legendzie zstąpić z wzniosłości marzeń w dziedzinę rzeczywistości, i uszczkniętej rószczce poezji, w prozaicznym zakwitnąć gruncie. Słynne są w *Szląsku Górnym* kolosalne zakłady *Goduly*. Owóż *Godula*, był to sobie kiedyś prostaczek, uczciwy wyrobnik, który zebrawszy ze swojej oszczędności małą kwotkę, zaczął na własną pracować rękę; skupywał nietknięte jeszcze cząstki kopalń; los mu

poszczęścił, nabyte przez niego kopalnie, ogromnych dostarczyły bogactw; *Godula* wieśniak, wyrobnik, pono nawet czytać i pisać zaledwie umiejący, bez rodziny i krewnych, rychło miljonowym stał się Panem. W miarę wzrastania jego majątku, wzrastała liczba jego nadskakiwaczy i pochlebców; *Godula* był przystępnym, wysłuchiwał każdego, ale też w duchu miarę pochlebstwa każdego oceniał, i serce swoje otoczył grubą tarczą zobojętnienia, podejrzliwości i niedowiarstwa. Jedna tylko istota zainteresowała go żywo; była to drobna dziecina, sierota wieśniacza, kilko-letnia dziewczynka, od wszystkich sąsiadów głaskana i cackana, ale przez ślepy jakiś instynkt, szczególniej do bogacza *Goduli* przywiązana. Napróżno sąsiedzi nęcili ją łakociami i zabawkami, *Godula* nie czynił tego nigdy, wszelako biedna sierota co dzień rano najpierwej do niego pośpieszała na *dzień dobry*, z rzewnością całowała jego żylastą rękę, przytulała się do jego łona, i ile razy przechodził, ona pierwsza witała go uśmiechem, całusem, i na widok tylu niewinnego przywiązania, rzewnej miłości, stopniała zlodowaciałość miljonera. *Godula* pomyślał w duszy: ta dziecina nie zna jeszcze pobudek interesu, jej miłość jest popędem czystego natchnienia, ona więc jedna godna jest, abym jej los ustalił. Przed kilku laty *Godula* umarł, a po jego śmierci dowiedziano się, że cały swój *Krezusowy* majątek, kilka miljonów talarów wynoszący, owej sierocie zapisał. Uszczęśliwiona spadkobierczyni, mająca teraz lat kilkanaście, została przez sądownie ustanowioną nad nią opiekę, oddana na wychowanie, a za dojściem pełnoletności, wejdzie w bezpośrednie posiadanie fortuny, którą zawdzięcza jedynie swojej dziecięcej naiwności i grzeczności. — Pewien Jegomość, po kąpieli zapytał się naiwnie gospodarza łazienki, dla czego w *Wiśle* woda jest ciepła, kiedy dzisiaj *Słońce* nie świeci? Na to gospodarz łazienki odpowiedział mu żartobliwie: »Czyliż Pan nie widzisz, że ciągle przepływają paropływy.”

SZARADA.

Jeżeli masz jednego *czwartego trzeciego*,
Jeżeli masz drugiego *czwartego drugiego*,
Niechże im będą obce *pierwsze* razem *czwarte*,
Bo wszystkie twe zabiegi będą tyle warte,
Jakbyś chciał aby *wszystkie* na zwyczajnej glebie,
Ani z tąd ani z owąd wyrosły dla ciebie.
(Zeszła Szarada *Zawady*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bobriński Alexy Hr. z Ryk nr 570; Bartold Ant: Sędzia Tryb. z Siedlec nr 1245; Bułharyn Paw: Oby: z Gub: Grodzieńskiej nr 634; Drucki-Lubecki Józ: Xżę z Grodna; Engelstrom Edw: Hr. z Ryk; Grabowska Olimpia Hr. z Karlsbad nr 613; Hinszpeter Wilh: Oby: z Berlina nr 603; Hirszendorf Leon Oby: z Drezna nr 490; Krones Anna Oby: z Krakowa nr 475/6; Miszkiewicz Tekla Żona Urzęd: z Salcbrun nr 1565; Nakwaski Józ: Oby: z Małej wsi nr 584; Puszet Leon Oby: z Strzykuły nr 556; Podhorodyński Kajetan Marsz: Szlachty Gub: Żytom:, z Żytomierza nr 1337; Piotrowski Józ: Adwokat z Paryża nr 496; Rubach Praxeda Oby: z Krakowa nr 932; Rusiecki Porucz: Kirysjerów z Petersburga nr 625.

Wyjechali: Xżę Abamelik Artemiusz Sztabs-Rotm: Gwardji do Moskwy; Antoszewski Jan Rad: Dw: do Brześcia Lit:; Błeszyński Fel: Ob: do Młodzianowa; Esmanowski Ign: Budow: do Berlina; Kunkowski Miko: Urzęd: do Petersburga; Majewski Winc: Mecenas do Wenecji; Mazina Assesor Kole: do Brześcia Lit:; Stadnicki Mich: Ob: do Ojrzanowa; Żurawski Aloizy Oby: do Łubki.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe stopni 14.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali 1.
TEATR WIELKI. Jutro, *Don Bucefalo*.

W Drukarni Kurjera Warsz.— Wolno drukować. Warszawa dnia 19 (31) Sierpnia 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.